Nr. 190.

MONITOR WARSZAWSKI.

W WARSZAWIE, DNIA 3 LISTOPADA 1827 ROKU, W SOBOTĘ.

Dostrzeżenia meteorologiczne w Warszawie.

		Ciepłomierz R.	Barometr.	Wiatr.	Stan nieba.
D. 2 Listopad.	Z rana	Stopni zimna — 2	Cali 27 liniy 1,6	Zachodni.	Dżdżysto.
	Po południu	zimna — 0	„ — 3,2	Południowo-zachodni	Dżdżysto.
	Wieczorem	zimna — 0	„ — 5,0	ZachodnioPołudniowo-zachodni	Xiężyc zadęt.

WARSZAWA.

— JO. Xżę *Drucki Lubecki*, Minister prezydujący w Kommissyi rządowey przychodów i skarbu, d. 1 b. m. wyiechał do Petersburga. Wyiechali z Xięciem Ministrem, Referendarze stanu *Jelski* i *Łęski*, tudzież Sekretarz *Bouquet*; wyiechał także Xżę Leon *Sapieha*.

z Bruxelli, 20 Października.

— Oto iest treść mowy od tronu:

Nayiaśnieyszy Pan oświadczył, iż dokłada wszelkich usiłowań do utrzymania pomyślności narodu. Układy ze stolicą apostolską wykazały z obu stron dowody szczerey chęci osiągnienia ważnego przedmiotu ukończoney konwencyi, która zostanie stanom udzielona.

„Warunek pod iakim była ogłoszona bulla tycząca się tłumaczenia konwencyi, mieści w sobie rękoymię prawem naszem obwarowaną.

„Traktat żeglugi i handlu został zawarty ze Stanami Zjednoczonemi Mexiku; takowy zostanie przedstawiony izbom po zamianie zatwierdzeń.

„Handel nasz w ogólności znacznie się rozszerza. Budowy morskie, równie iak rolnictwo i kopalnie, wielkiego doznaią postępu, stan fabryk podobnież iest pomyślny. Przeszkody do weyścia naszych okrętów do Szwecyi i Norwegii zostały usunięte. Proiekt w tym względzie stanom zostanie przedstawiony.

„Zamieszania w Java ustaią; przybyła iuż tam wielka część posiłków. Zostanie uczyniony wniosek w przedmiocie tey osady. Jenerałny Kommissarz będzie także wysłany do Indyy Zachodnich.

„Rząd nie będzie się wprzód zaymował nowym rozkładem ziemskich podatków, aż kadaster bliższym będzie ukończenia.

„Dla zmnieyszenia złego pochodzącego z loteryi, zostaną przedsięwzięte środki które nie zdziałaią żadnego nowego ciężaru.

„Kodeks karny, iakoteż procedura cywilna, będą rozbierane. N. Pan spodziewa się że kodeks procedury kryminalney może iuż być przedstawiony. Prawo względem porządku prawniczego będzie uzupełnione przez naznaczenie sądów kantonowych.„

Wiadomości z Grecyi.

— List officera z angielskiego okrętu admiralskiego *Azya*, pisany przy Novarin dnia 27 Września, dnia 16 m. b. przybyły do Livorno, następuiące pewne o zdarzeniach tamecznych zawiera wiadomości. „Dnia 24 Września znaydował się Admirał Codrington w przystani Navarinu z nierównie mnieyszą potęgą zbroyną niż flota turecko-egipska, która, przeszło 100 licząc żagli, po wysadzeniu na ląd przywiezionego woyska, gotowała się z dobrym wiatrem odpłynąć i udać się ku Hydra. Dnia 25, angielskiemu Admirałowi przykry tylko został wybór: lub wypłynienie tureckiey floty dopuścić bez dobycia oręża; lub, chcąc ią zatrzymać, stoczyć z nią walkę,— czuł bowiem bardzo dobrze iż nadto iest słaby aby iéy mógł samą przytomnością swoią imponować. Gdy dnia 25 wieczorem francuzki Admirał de Rigny z potęgą swoią podwładną połączył się z eskadrą angielską, dnia 26 rano obadwa Admirałowie, z połączoną marynarką, zawinęli do portu Novarin, i żądali posłuchania u Ibrahima Baszy, które im natychmiast zostało dozwolone. Ibrahim Basza przyiął Admirałów pod namiotem przed weyściem do Novarin. Po zwykłych oświadczeniach grzeczności, i przyięciu kawą, zaczęła się rozmowa: Admirał Codrington urzędownie udzielił Baszy rozkazy otrzymane, z dodatkiem: iż, iako żołnierz, nie ma prawa wdawać się w rozumowania, lecz co do słowa powinien takowe wypełniać. Ibrahim odpowiedział: iż także iest żołnierzem pod rozkazami Sułtana, i otrzymane instrukcye iak nayściśley wykonywać powinien. Codrington przedstawił zawieszenie broni na dni 20, aby Ibrahim miał czas zasięgnąć z Stambułu nowych instrukcyy. Propozycya ta przyięta została nakoniec, po długiey, bardzo żwawey, rozprawie, od Ibrahima Baszy, z warunkiem: iż Codrington uwiado-

mi o układzie tym Lorda Cochrane i zniewoli go do wstrzymania się od wszelkich nieprzyiacielskich kroków."

— Naynowsze doniesienia z Zante, z dnia 2 Październik., które w téy chwili odebraliśmy przez Triest, następuiące zawieraią wiadomości: „Dnia 28 przybył tu angielski sloop woienny w iednym dniu z Nawarin, w celu nabrania wody i żywności. Wczoray rano zawinęła tu także angielska fregata; a trzema godzinami poźniéy admiralski okręt *Azya*, pod dowództwem Sir Edwarda Codrington w tym samym celu. O godzinie 6 wieczorem pokazała się w bliskości tuteyszéy przystani z Nawarinu inna angielska fregata i rozmawiała z okrętem admiralskim przez znaki; poczem dano, z ostatniego, dwom, tu na kotwicy stoiącym, statkom woiennym, rozkaz, aby podniosły kotwice; i wraz z niemi i fregatą, nakoniec przybyłą, tu pod żaglem stoiącą, popłynął Sir Codrigton do Nawarin, pomimo gwałtownego deszczu i przeciwnego wiatru. Przytomność ich musi tam być bardzo potrzebna, ponieważ nawet nie oczekiwano powrotu statków posłanych tu po wodę do źródła Crionero, o ćwierć mili od miasta." *(D. A.)*

---

z Lizbony.

— *(Z listu.)* „Anglia, która tak długo sprzyiała konstytucyonistom, zostawia ich nareszcie smutnemu ich losowi; uwiadomienia iéy oientów oddawna iuż przekonały ią o potrzebach ludu portugalskiego: iakoż, choć wprawdzie nie rada była oświadczyć że opuszcza sprawę którą się tak spoczątku zaięła, pewną iest rzeczą, iż sama starała się o to aby dom Pedro przyznał swoiemu bratu tytuł Reienta, który prędzey czy poźniey same okoliczności byłyby mu przyznały.

„Niemniey dziś wiadomo że Anglia znaczny wpływ miała w przyiacielskich propozycyach dom Pedra względem rzptey buenos-ayreskiey: oswobodzenie Montevideo było iedną z głównych zasad traktatu; miało zaś nastąpić pod opieką Anglii która spodziewała się założyć tam skład handlowy, coby iey zapewniał ważny odbyt towarów na oceanie Zachodnim. Anglia, pełna zamiarów zdobywczych, mniemała tym sposobem zasłużyć się ieszcze kiedyś i Infantowi dom Miguel, choćiaż wprawdzie w własnych widokach i z własney tylko działała potrzeby. Mamy przecież nadzieię że nateraz nie udadzą iey takie rachuby, i że młody nasz Reient potrafi wyzwolić Portugalią od wpływu którego tak często smutnych doznała skutków." *(Quot.)*

---

z Londynu, 18 Października.

— *Gazeta francuzka* przytacza, pod tytułem „ *P. Canning i Stany Zjednoczone*", następuiący artykuł iednego z dzienników miasta Washingtonu:

„Godna iest uwagi że Canning nigdy nie wszedł w żadne umowy z Stanami Zjednoczonemi. Traktat r. 1816, który obeymuie, do pewnego przynaymniey stopnia, słuszne, układy względem handlu i marynarki, był dziełem Margrabiego Londonderry. Odnowiony został w r. 1818 pod tymże samym ministrem. P. Canning nic dla nas wcale nie uczynił, iakkolwiek długie były nasze układy z rządem angielskim za iego ministerstwa spraw zagranicznych.

„Owto, ze wzgardą nawet, odrzucił układy ministra angielskiego P. Erskine w 1809, układy które gdyby się były utrzymały mogły mogły odwrócić woynę. On kierował piórem rządu W. Brytanii w r. 1817 gdy Monroe i Pinkney znaydowali się w Londynie, a nie trzeba dodawać iak niem kierował. On stał na czele spraw zagranicznych Anglii w r. 1824, gdy układy P. Rush nie udały się, chociaż P. Rush nie żądał nic nad to do czegoby się w r. 1783 P. Pitt był przychylił, iakeśmy iuż dawniey tego dowiedli.

„ Nakoniec, niezaprzeczoną iest rzeczą, iż polityk ten, usiłuiący iśdź w ślady swoiego opiekuna i swego wzoru we wszystkiem, nie chciał go naśladować gdy trzeba było naszéy handerze zapewnić przywileie wzaiemności w portach Indyi Wschodniey. Był on zapewne przyiacielem Platona, ale ieszcze większym przyiacielem Anglii.

„Z resztą, ten sam P. Canning, w roku 1826, ciągle ożywiony zapałem rozszerzania wpływu W. Brytanii, tak pod względem osad iak i we wszystkich innych przedmiotach, nie uiścił się z obietnicy odnowienia rozpoczętych układów w r. 1824.

„Jednakże minister ten, upoważnionym był od angielskiego rządu (dowodzącego przez to swoiego ducha zgody) aby nie sprzeciwiał się w układach pod względem którego wprzody bronić był obowiązany, na co niegdyś także P. Pitt zezwolił; spodziewano się tym sposobem oddalić wszelkie przeszkody do zawarcia traktatu.

„Ci którzy, po odczytaniu tego krótkiego rysu, mogliby ieszcze myślić że P. Canning zostałby był wierny zaręczeniom iakie nie zgadzałyby się z iego widokami powiększenia, dowodziliby przez to większey łatwowierności iak rozsądku i światła. Mowy nawet iego w Liverpool, z zapałem ogłaszane przez tuteysze dzienniki przy końcu r. 1826, w których wynosił rzptą Stanów Zjednoczonych, nazywaiąc ią szlachetną córką Anglii, ale miały zapewne innego celu iak ukołysanie nas, w zamiarze tem łatwieyszego dopełnienia swoich widoków."

WIADOMOSCI
LITERACKIE.

— O losie sławnego wędrownika Maiora *Laing*, podaią gazety następuiącą naynowszą wiadomość, w dwoch listach w Tripoli zawartą:

Z Tripoli z 17 *Lipca*. — Zostawaliśmy w okropnym stanie niespokoyności i boiaźni, lecz nie mogę się odważyć do wierzenia pogłosce o śmierci Maiora *Laing*, i każdy dzień dostarcza nowych powodów do niewierzenia temu. Była-to nasamprzód tylko wieść, nadeszła, iak mówią, z Bambarrah, i powtórzona w Tombouctou; poźniey zaniesiona do Touat, zkąd przeszła do niektórych Arabów, którzy,

(ieżeli tylko nie zmyślili sami) zanieśli ią do Ghadames a ztamtąd do Tripoli. Basza nie daie temu bynaymniey wiary: dla przekonania się, wysłał ludzi na szukanie Lainga; dowiedziano się że goniec przybył do Touat, i w dalszą miał się udać drogę. Mockbar pisze, donosząc, że Laing w dobrem pozostaie zdrowiu; zapewnia on Baszę o możney swoiey protekcyi: gdyby się coś nieszczęśliwego miało przytrafić, zdaie mi się iż niezawodnie o temby był napisał. Nie odebrano żadnego listu z Tombouctou, i nie dowiedziałem się nawet, żeby z tém miastem miała być iakakolwiek kommunikacya; lecz oczekuiemy niezwłocznie przybycia *kofflu* (karawany). Słusznie wnieść można że Laing iest razem z Clappertonem. A ponieważ nie mamy wiadomości od Clappertona, iak ią mieć moglibyśmy od Lainga? Ieżeli się udał z Tombouctou ku stronie zachodniey, nie sądzę aby tam mógł się dostać przed miesiącem Maiem; a gdyby się było co przytrafiło na tey drodze, wiadomośćby tam doszła tak dobrze iak do Tripoli, i zapewne ieszcze prędzey, ponieważ dwa razy iest mnieysza odległość. Jeżeli Laing udał się na zachód, nie należy się spodziewać w Anglii od niego wiadomości pierwey iak w miesiącu Sierpniu.

Dowiaduię się że Clapperton zostaie w bezpieczeństwie w Karo: Sultan *Bello* wiele okazał dla niego dobroci, i kazał przenieść, bez kosztu, iego rzeczy, ludziom którzy ie na plecach nieśli przez Soudan. Wieść się rozeszła iż przybył on do Tilboo. We dwa dni po opuszczeniu gór, tłumacz móy uyrzał człowieka idącego z Mouzzouk, który go uwiadomił iż dway Anglicy tam przybyli.

— „30 *Lipca*. — Dnia onegdayszego, karawana przybyła z Ghadames; wszyscy zbiiaią smutną wiadomość; mówią iż była ona rozsianą przez pewnego Touarika, który powiedział swemu przyiacielowi iż wieść o tém chodziła w Ghadames przed iego odjazdem. Touarik przybył do Ghadames w miesiącu Lutym, z Ghaat: niepodobieństwem iest, aby wiadomości mogły w tym przeciągu czasu przyyśdź z Bambarah do Ghadames. Raport drukowany w dziennikach paryskich iest fałszywy. Smutno iest że korrespondent trypolitański rozgłosił wiadomość tak okropną dla przyiacioł Majora Laing.

„Karawana z Tombouctou iest dziś zapewne w Ghadames.“

„Pułkownik Denham pisze z Sierra-Leon, z dnia 26 Maia, iż syn Mungo-Parka przybył na fregacie *Sybilli*, udaiąc się do Badagry, skąd zamierza sobie puścić się w ślady Clappertona: podróżuie on sam ieden w Sierra-Leon, nie maiąc żadney o Laingu ani Clappertonie wiadomości.“

ROZMAITOSCI.

— Czterech professorów uniwersytetu paryskiego wydaie klassyczny słownik ięzyka francuzkiego, który obeymować będzie 60000 wyrazów w iednym tomie in 8vo; litery A, B, C, iuż wyszły. Cena całego dzieła 12 fr.

— W Monachium, wystawiono dynię 80 f. ważącą; w Berlinie można się teraz przypatrzyć nierównie większey dyni w kantorze PP. Hensel i Schuman. Dynia tá ma $2\frac{1}{4}$ stopy w średnicy, waży przeszło 143 funtów, i wraz z 21 innemi, z których żadna nie waży mniey niż 100 f., urosły wśród murów Berlina, w ogrodzie P. Hensel, blisko Szląskiey bramy. Dyniom tym szczególnieyszy wzrost nadał muł dobyty z kanałów Sprei nawieziony do ogrodu. Muł ten położony na gruncie żwirowym wydał tak wielkie dynie.

— Dawniey iuż dostrzegano iż w czasie wielkich mrozów lub suszy odgłos w znaczney odległości może być słyszany. W czasie pobytu kapitana Parry w Port, Bowen, wydarzył się iednak szczególnieyszy wypadek tego rodzaiu. Porucznik Forster wysłał człowieka z obserwatorium na przeciwległą stronę portu, w odległości 6696 stop, a zatem przeszło pół mili, z poleceniem umocowania znaku południka. Na połowie drogi postawił inną osobę która miała powtarzać iego rozkazy. Okazało się iednak iż ostrożność ta była niepotrzebna, ponieważ bez trudności mógł rozmawiać z człowiekiem na dalszem stanowisku będącym.

(*G. B*)

— Zbieraią w Rzymie składkę na wystawienie Tassowi grobowca godnego tego wielkiego poety. Komitet umocowany do przyymowania darów, składa się z nayzacnieyszych ludzi w Rzymie, między duchownymi i uczonymi.

— Statua *Guttemberga*, wynalazcy druku, została postawiona 4 b. m. w Moguncyi.

— Podług raportów kapitana Back i porucznika Kandall, którzy należeli do wyprawy kapitana Franklina, niemasz wątpliwości że między ciaśniną Davis i Berhinga, to iest oceanami Atlantyckim i Spokoynym znayduie się przeyście. Atak rozwiązane zostało to ieograficzne zagadnienie, że wielki ląd Ameryki iest tylko wyspą, ale że dla niezwyciężonych przeszkod od lodów, opłynienie tego lądu nigdy lub przynaymniey bardzo rzadko dokonanem być będzie mogło.

— Dnia 25 Września, w Zobten, w Szląsku, dziewczyna służąca włożyła sobie w lewe ucho szpilkę, główką wewnątrz, aby zwykłemu swędzeniu zapobiedz. W tey chwili ugryzła ią mucha, a gdy ią spędzić chciała, wysunęła się szpilka z ręku i pozostała w uchu. Daremne były wszelkie usiłowania aby ią wydobyć. Raz ią w uchu uciskało, drugi raz kłuło; czuła dziewczyna że szpilka ruszała się za każdem wstrząśnieniem głowy. W tymże dniu pokazał się pod uchem na szyi czerwony świecący się wrzód, który trzeciego dnia się rozszedł, a po nim wewnętrzne zapalenie gardła nastąpiło. Chora czuła iak położenie szpilki się zmienia i jak ta coraz więcey wewnątrz głowy postępuie. Tak przeszły trzy dni pełne boleści i trwogi, aż nareszcie d. 28 Września rano ból i puchlina doszły do nosa

i chora mniemała że szpilka tą drogą na nawierzch wyydzie. Około południa, kichnęła dwa razy, i, z podziwieniem, z lewey dziurki nosa szpilka wypadła. *(G. B.)*

OBWIESZCZENIA RZĄDOWE.

ROZKAZ DZIENNY

Do WOYSKA POLSKIEGO.

W kwaterze główney w Warszawie. Dnia 27 Października 1827 r.

ZA NAYWYŻSZYM ROZKAZEM.

Wraca do służby i umieszczony zostaie.

W piechocie.

W pułku liniowym Jego Cesarzewiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia KONSTANTEGO nro 3, uwolniony ze służby rozkazem dziennym z dnia 1 Sierpnia r. b., z tegoż pułku, Podpułkownik Ludwik Oborski.

Przeniesieni zostaią.

W korpusie artylleryi i inżenierów.

Podporucznik inżenierów Antoni Quapill, do pułku 6 piechoty liniowey.

W piechocie.

Z pułku 6 liniowego, Podporucznik Julian Malczewski, do pułku 4 liniowego.

Otrzymuią urlopy.

W sztabie głównym.

W części Jenerała Kwatermistrza ieneralnego, Podporucznik Tolkemit, na dni 15, w gubernią grodzieńską.

W gwardyi.

W pułku strzelców konnych, Pułkownik Jagmin, na dni 15, w gubernią grodzieńską.

W ieździe.

W pułku strzelców konnych Jego Cesarzowiczowskiey Mości Wielkiego Xięcia ALEXANDRA Następcy tronu nro 1, Podporucznik Narkiewicz, na miesięcy 3, w gubernią wileńską, do Mitawy i Rygi. W pułku 4 strzelców konnych Podporucznik Wasilewski, na dni 45 w gubernią wileńską. W korpusie żandarmeryi, Kapitan Peszyński, na dni 12, do Torunia.

Naczelny Wódz:
(Podpisano) KONSTANTY,
W. X. R.

Zgodno z oryginałem:
p. ob. Szefa sztabu głównego,
..nerał bgdy *Siemiątkowski.*

Kommissya rządowa sprawiedliwości.

Ogłasza: iż Rada administracyyna królestwa postanowieniem swem na dniu 17 b. m. wydanem, zapis summy złł. 1800, na sprawienie organów do kościoła parafialnego w mieście Biały, w powiecie rawskim, położonego, testamentem urzędownie na dniu 14 Października r. 1826, przez niegdy Jadwigę z Sankowskich Przyłuską uczyniony, stósownie do art. 910 kodexu cywilnego, z zachowaniem praw osób trzecich, zatwierdziła.

W Warszawie, dnia 25 Października 1827 r.
W zastęp. Ministra prezyduiącego:
Radca stanu, M. *Woźnicki.*
Za Sekretarza ilnego:
K. *Hoffmann.*

Kommissya woiewództwa mazowieckiego.

W skutku reskryptu Kommissyi rządowey spraw wewnętrznych i policyi, z daty 12 b. m. i r. N. $\frac{344}{1237}$, podaie ninieyszem do wiadomości publiczney, iż w biurze Kommissyi woiewództwa mazowieckiego przy ul. Przeiazd pod N. 646 647 w pałacu rządowym posiedzenia swoie odbywaiącey, przed Kommissarzem wydziału administracyynego, z strony Kommissyi woiewódzkiey upoważnionym, odbywać się będzie w dniu 8 listopada r. b., licytacya in minus na dostawę materyałów do budowy dwoch mostów drewnianych o murowanych ścianach, przy drogach młocińskiey i bielańskiey, to iest: od summy anszlagowey:

a) za pierwszy most — — zł. 2,123 gr. 16
b) za drugi — — — — — 1,766 — 10
Razem zł. 3,889 — 26

Każdy zatem maiący chęć podjęcia się dostawy tychże materyałów, zechce się na terminie licytacyynym, wyżey wymienionym, stawić, i przed delegowanym do odbycia licytacyi Kommissarzem woiewódzkim wydziału administracyynego okazać kwit kassy główney woiewództwa mazowieckiego na złożone w niey vadium, gotowizną summę zł. 389 wynoszące, bez czego nikt do licytacyi przypuszczonym nie będzie.

Reszta warunków do tey licytacyi tak w biurze Kommissyi woiewódzkiey iako też Dyrekcyi ieneralney dróg i mostów, każdego dnia (wyiąwszy dni świąteczne), od godziny 9 z rana do 4 po południu, przeyrzaną być może.

W Warszawie, dnia 29 Października 1827 r.
Radca stanu, Prezydent,
Rembieliński.
Sekretarz ilny,
Filipecki.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy.

Lubo każdemu fanty na lombardzie zastawiaiącemu wiadomo iest, iż urządzenia lombardowe, mianowicie w § 21, stanowi: „że właściciel fantu zastawnego, a z powodu niewykupienia lub nieprolongowania zastawu przez licytacyą publiczną przedanego, ma sobie zostawiony cały rok czasu (licząc od terminu licytacyi na który fant był przedany) do zgłoszenia się do lombardu po odebranie superaty, ieżeli się iaka, po odtrąceniu, z kwoty za fant wziętey, przypadaiących lumbardowi należytości, okaże; skoro zaś w przeciągu tak znacznego czasu rzeczoney superaty z depozytu lombardowego nie odbierze takowa, do funduszów namienionego instytutu wcielona, staie się iego własnością:“ — chcąc iednak ażeby nikt niewiadomością składać się nie mógł przypomina takowy przepis, z oświadczeniem że Dyrekcya lombardu od niego odstąpić, ani go modyfikować nie iest mocną.

W Warszawie, dnia 22 Października 1827 r.
Radca stanu, Prezydent,
Woyda.
Sekretarz ilny:
I. *Jakołkowski.*